

GŁOS
SZYMONA SZYDŁOWSKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA PŁOCKIEGO,
Na Sessyi Seymowey tegoż samego Dnia, to jest 4. Aug: 1793.
W GRODNIE MIANY.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy!
Nayiaśnieysze Seymuiące Rzpltey Stany!

Na Seymie tak nieszczęśliwym, jak ten jest dla Kraiu naszego, winszowałbym sobie więcey bydź czynnym, jak mównym. Gdy przecie z konwikcyi, z rzeczy poięcia, z Obywatelstwa i charakteru Posła winni jesteśmy tłòmaczyć się Narodowi; mówię— A Ty Narodzie będziesz Sędzią moim.

Nie jest moim zwyczaiem na przeczytane Proiekta, ani łatwo bez zastanowienia się determinować, aniteż uporczywie tylko stać się przeciwiącym; Y ztąd słusznie znam, iż Proiekta onegdaysze i dzisieyszy wzięte są do Deliberacyi. Nie mogę bowiem, inaczey na nie pozwolić, jak tylko pod warunkami następnemi:

Nayprzòd: Nie mogę pozwolić na Negocyacyą, o wolność obrachowania się z Kassami Skarbowemi i Woyskowemi w Kraiach zagarnionych, bo wszakże nie odstąpiliśmy Kraiow Królowi Pruskiemu. A Moskwa chociaż wymusiła na nas Cessyą, to wszakże w tey samey Cessyi protestowaliśmy się o gwałt, więc własność Kraiow jest zawsze przy nas, chociaż Possessya gwałtowna przy Moskwie; Prosić zaś o wolność rachowania się w tych Kraiach z naszemi Kassyerami, byłoby to przyznawać już i własność Moskwie, a tym samym znosić naszą Protestacyą. A zatym Pieczętarze, nie negocyować, ale upomnieć się maią o to, żeby zawiaduiący Kassami Skarbowemi i Woyskowemi, stanęli przed Władzą, którą Seym wyznaczy z Kassami, jako z własnością Rzeczypospolitey. Y na ten koniec zdaniem jest moim wyznaczyć w Warszawie Kommissyą Likwidacyiną z sześciu zaufanych osob Cywilnych, a trzech Woyskowych, nie zasiadaiących ani w Seymie, ani w Konfederacyi, przydawszy do nich dla informacyi po dwóch Kommissarzy z Kommissyi Skarbowey i Woyskowey Oboyga Narodow.

Teyże zaś samey Kommissyi Likwidacyiney, trzeba dać moc, iżby wyznaczyła Lustracyą do Woysk w Kraiu pozostałych, także z dwóch zaufanych osob Cywilnych, a jedney Woyskowey, nie zasiadaiących ani w Seymie, ani w Konfederacyi, ani w teyże Kommissyi Likwidacyiney, którą to Lustracyą i obrachunek od Aukcyi Woyska na przeszłym Seymie zacząć należy, bo wiadomo jest, żeśmy przeszło przez lat dwa płacili na 60 tysięcy Woyska, a gdy te w Pole wyszło, nie można się było dorachować i 40 tysięcy. Zgineło tedy Rzeczypospolitey nay-

mniey

mniey 30 milionow, za te 25. tyſięcy Woyſka, które przez lat dwa płaciła, a nie było go w iſtocie.

Któż tedy te miliony zpożytkował, jeźli nie Kommendanci? Niech teraz one nam powrócą, a będzie czym zapłacić i pozoſtałe Woyſko, i Liſtę Cywilną.

Cóż mówić o tych Kommendantach, którzy ſpaceruiąc tylko z Woyſkiem po Kraiu, wyłączywszy tych Godnych, którzy przecie ſię bili—ale o tych, co ſię tylko przed Nieprzyiacielem cofali, co potracili Magazyny, amunicye, Bagaże, ofiary Obywatelſkie, i nareście zabrawszy znaczne Kaſſy, i z Kraiu uiechawszy, biorą jeſzcze jakby w nadgrodę, Gaże Generalſkie dotąd.

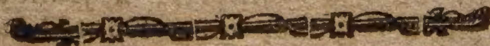
Czy nie należyż pierwiey wniyść w te Luſtracye i obrachunki, niżli aſſygnować Woyſku, dla tego i na ten dodatek zgodzić ſię nie mogę, iżby te pieniądze, które ſię wrócą z Kraiow zagarnionych, przeznaczone zaraz zoſtali na Woyſko.

W takim bowiem zamieſzaniu, w jakim ſą dziś intereſſa Skarbowe i Woyſkowe, nie można nic pewnego ſtanowić. My troſkamy ſię o Fundusz na opłatę pozoſtałemu Woyſku, i o zmnieyſzenie go na dal, a tym czasem nic niewiemy i nie pytamy ſię, co Konfederacya i Hetmani robią z tymże Woyſkiem.—

Słyszemy tylko, jak o wieściach z cudzych Kraiow, że codzień prawie przybywa nam Miniſtrow, Generałow, Szefow, Sztabs-Officerów, i nawet nowe Pułki na żołd Rzpitey, a przeciwnie Skarb codzień uboższy, to przez aſſygnacye Konfederacyi, to przez kaſſowanie zrzódeł dochodow, to przez powracanie Ofiar.

Należy więc Przezacne Stany, żeby albo Konfederacya uſtąpiła Seymowi, albo Seym Konfeder: jeźli zaś maią bydź razem i Seym, i Konf: Targow: bądź inna jakażkolwiek, o którey zaſſyszałem, lubo jey całe nie poymuię; To wyznaymy lepiey, żeśmy po to tylko tu zwołani, iżbyśmy gwałtownie zagarnione oddali Kraie, a w Materye Skarbowe, Woyſkowe, wcale ſię nie wdaiąc, zoſtawili to Konfederacyi.—

Dopóki więc nie załatwiemy ſię z Konfederacyą, dopóty nie możemy wiedzieć, co ſię dzieie w Skarbie i w Woyſku, bo chociębyśmy kazali zaraz explikować ſię *Kommiſſyom* Skarb: i Woyſk: to tym czasem Konfederacya nowych narobi expensow, nowych naſtwarza Generałow, i tak nigdy do końca nie trafiemy. Dopóki zaś nie dowiemy ſię dowodnie o tym, co ſię dzieie w Skarbie i w Woyſku, dopóty nie możemy aſſygnować żadnych wydatkow. Stoſownie zatym do tych uwag poprawiłem onegdaysze i dziſieysze Proiekta, i o przeczytanie mojego Proiektu proszę.—




Biblioteka Jagiellońska
stdr0026118

